

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Województwa Grodzkie Białostockie  
Cena egz. 50 gr.  
Egzemplarz obowiązujący.  
Nakład  egz.

Rok 1.

Białystok, dnia 13 listopada 1932 r.

Nr. 4.

# PRZEGLĄD KRESOWY

Jedyny tygodnik regionalny województwa białostockiego,  
poświęcony sprawom społecznym, politycznym i gospodarczym.

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELE

**Salus Reipublicae — suprema lex!**

Redakcja i Administracja:

Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 16, tel. 5-21.

Prenumerata:

miejskowa z odnośzeniem do domu i zamiejscowa  
z przesyłką wynosi miesięcznie zł. 2.—  
kwartalnie zł. 6.—

## TREŚĆ:

Po wyborach do Reichstagu.  
Ruch hitlerowski na nowych torach.  
Brednie rewizjonistyczne angielskiego posła Crossley'a.  
Eda zjazdu rolników powiatu białostockiego.  
Imponująca działalność samorządu miejskiego w Sokółce.  
Z działalności Kasy Chorych.  
Przyrost ludności w Polsce a zagranicą.  
Wiadomości gospodarcze.  
Z szerokiego świata.  
Z kraju.  
Kronika białostocka.  
Niezapomniana mogiła.  
Dym i dymki. Feljeton.  
Ogłoszenia.



# Obwieszczenie Izby Rzemieślniczej w Białymstoku

w sprawie kursów dokształcających dla terminatorów, uproszczonych egzaminów czeladniczych oraz obowiązujących przepisów, dotyczących przyjmowania i kształcenia terminatorów w rzemiośle.

## I. KURSA DOKSZTAŁCAJĄCE

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku podaje do wiadomości, że jeszcze w roku bieżącym zorganizuje dla terminatorów rzemieślniczych — bezpłatne dwutygodniowe kursa dokształcające w miastach powiatowych województwa białostockiego.

Kursa będą przeznaczone dla tych terminatorów, którzy naukę rzemiosła (termin) ukończyli po dniu 26 sierpnia 1930 r. w tych miejscowościach, gdzie w czasie odbywania przez nich terminu szkoły dokształcającej zawodowej nie było, a którzy nie mogą przedstawić świadectwa ukończenia szkoły powsz.

W miarę wolnych miejsc na powyższe kursa mogą być przyjęci również ci terminatorzy, którzy ukończyli naukę rzemiosła przed dniem 26-go sierpnia 1930 r. i nie mogą przedłożyć świadectwa ukończenia, ani szkoły dokształcającej zawodowej, z powodu braku teje w czasie odbywania terminu, ani świadectwa — pełnego kursu szkoły powszechnej.

Kursa są obliczne na okres 2-tygodniowy i są bezpłatne. Jednakowoż kandydati zamiejscowi winni zabezpieczyć sobie utrzymanie w mieście powiatowym w czasie uczęszczania na kursa. W okresie prowadzenia kursów, kursanci nie będą mogli zajmować się jakąkolwiek inną pracą.

Terminatorzy, w celu uzyskania możliwości uczęszczania na kursa, winni wykorzystać 14-dniowe urlopy, przysługujące im w myśl art. 2 ust. 2 Ustawy z dn. 16. 5. 1922 r. o urlopek dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z dn. 1. 6. 1922 r. Nr. 40 poz. 334).

Zgłoszenia na kursa należy nadsyłać za pośrednictwem najbliższego miejscowego Cechu odnośnej grupy zawodowej, względnie najbliższej miejscowej organizacji rzemieślniczej.

Do podania o przyjęcie na kurs należy załączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle, 3) wszelkie posiadane świadectwa szkolne oraz 4) wypełnić specjalny kwestionariusz.

## II. UPROSZCZONE EGZAMINA CZELADNICZE

dla terminatorów, którzy naukę rzemiosła ukończyli po dniu 26 sierpnia 1930 roku.

a) Dla kandydatów, którzy nie ukończyli szkoły dokształcającej zawodowej i nie posiadają świadectwa ukończenia szkoły powszechnej.

W myśl § 5 Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, wydanego w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15. 7. 1930 (Dz. U. Rz. P. Nr. 59 poz. 477 z dnia 26. 8. 1930) terminatorzy, którzy naukę rzemiosła ukończyli po dniu 26 sierpnia 1930 r. w miejscowościach, w których nie było szkoły zawodowej dokształcającej w czasie odbywania terminu, a którzy nie posiadają świadectwa ukończenia szkoły powszechnej, mogą być dopuszczeni do uproszczonego egzaminu czeladniczego jedynie pod warunkiem ukończenia krótkoterminowych kursów dokształcających.

Według przepisów obowiązujących w okręgu Izby z dn. 15. XI. 1932 r. zatrudnianie terminatorów jest ściśle uzależnione od liczby pracujących w zakładzie rzemieślniczym czeladników dyplomowanych, co przedstawia bezpośrednio doniosłe znaczenie dla posiadaczy świadectw czeladniczych.

b) Dla kandydatów, którzy nie ukończyli szkoły dokształcającej zawodowej, lecz mogą przedłożyć świadectwa ukończenia szkoły powszechnej.

Zwraca się szczególną uwagę, że w myśl tegoż § 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia do uproszczonego egzaminu czeladniczego mogą być dopuszczeni bez konieczności uczęszczania na kursa dokształcające i przedłożenia świadectwa ukończenia tychże również ci terminatorzy, którzy ukończyli termin po dniu 26 sierpnia 1930 r. w miejscowościach, w których szkoły dokształcającej zawodowej nie było, o ile mogą przedłożyć świadectwo ukończenia pełnego kursu szkoły powszechnej w tej miejscowości, w której wypełnili obowiązek szkolny.

## III. Przyjmowanie i kształcenie terminatorów w rzemiośle.

Od dnia 15. XI. 1932 r. warsztaty rzemieślnicze uprawnione są do przyjmowania uczniów (terminatorów) w liczbie:

1) Dla warsztatów wszystkich zawodów rzemieślniczych, za wyjątkiem stolarstwa i slusarstwa:

a) na uprawnionego do trzymania i kształcenia uczniów majstra, właściciela warsztatu — 1 terminator, b) na jednego majstra i stale zatrudnionego czeladnika — 2 terminatorów, c) na każdych dalszych 2 czeladników — 1 terminator, d) razem, najwyżej 5-ciu terminatorów.

2) W ciesielstwie i murarstwie najwyżej 6-ciu terminatorów.

3) Dla stolarstwa i slusarstwa:

a) na uprawnionego do trzymania i kształcenia uczniów majstra-właściciela warsztatu — 1 terminator.

b) na pierwszych dwóch stale zatrudnionych czeladników — po jednym terminatorze na każdego czeladnika c) powyżej 2-óch czeladników — na każdych następnych 2-óch czeladników — 1 terminator.

Za stale zatrudnionego czeladnika należy uważać każdego, który nie był przyjęty do pracy na krótki, oznaczony termin.

Białystok, dn. 1. XI. 1932 r.

Sekretarz Izby:  
(—) C. MILLER

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku.  
Prezydent Izby:  
(—) F. GROSSER.

# Po wyborach do Reichstagu

## Ruch hitlerowski na nowych torach

Wynik wyborów do niemieckiego Reichstagu jest wielce symptomatyczny w odzwierciedleniu nastrojów mas niemieckich.

Aby lepiej rozważyć i bardziej uwypuklić wyniki te, sięgniemy do poprzednich wyborów.

Wybory te dokonały się pod hasłem obrony republiki wejmarskiej. Odziały brunatnego Hitlera rozpiętały niesamowity wprost terror wyborczy. Wskutek tego teroru, partja hitlerowska uzyskała ponad 13 milionów głosów.

W związku z tym ponad spodziewanym sukcesem niemieckiego hitleryzmu padały słuszniejsze i poważniejsze głosy, przyjmujące trzynastcie milionów wyborców hitlerowskich za ostateczny punkt kulminacyjny.

Najbliższa przyszłość bardzo dosadnie w całej rozciągłości potwierdziła tezę powyższą.

Hitlerizm jako ruch masowy jest typowym produktem przedmurza, uformowanego drogą mętnych haseł. Kryzys i wszelkie jego skutki jak bezrobocie, nędza, bezdomność mogły nawet i fałszywym prorokom przygotować grunt psychologiczny. Takim fałszywym prorokiem okazał się Hitler. Demagogicznie obiecując wszystkim wszystko, skupił wokoło siebie bardzo znaczną nawet ilość wyborców. Obecnie — ta wielomiljonowa masa topnieje. I tak topnieć będzie aż do ostatecznego końca, będąc najdobitniejszym dowodem przemijalności hitlerowskich wpływów.

W wyborach z lipca roku bieżącego Hitler osiągnął szczyt powodzenia. Proponowane mu wicekanclerstwo odrzucił. I tu zaczęła błędzić jego na demagogii oparta gwiazda uroku dobrego, błyskotliwego mówcy.

Wybory onegdajsze przyniosły partji Hitlera ponad 11 milionów głosów. A więc — oczywisty spadek blisko dwu milionów głosów.

Na spadek ten złożyło się wiele przyczyn. Postaramy się dokonać ich krótkiej analizy. Uważamy, za najkardynalniejszą przyczynę tego ubytku głosów cofnięcie subwencji, dawanych Hitlerowi i jego partji przez wielki przemysł niemiecki, który przeszedł na stronę silniejszego von Papena.

Podczas wyborów uwidoczniła się bardzo mała frekwencja, mniej więcej o jedną piątą. Gdyby Hitler miał partję bardziej zorganizowaną, mniej ulegającą prawom pięści, presji i konjunktury — wyszedł by z wyborów z 13 milionami wyborców, co przy zmniejszonej frekwencji dałoby mu więcej jeszcze mandatów. Tymczasem okazał się odpyływ sił hitlerowskich najbardziej efektownych, t. j. parlamentarnego przedstawicielstwa.

Ponad spodziewanie wyciągnęli swój stan posiadania ponad 100 mandatów niemieccy komuniści.

Reszta kierunków wyszła ze stratami. Przyrost zanotować należy jedynie wśród skrajnej prawicy.

Stan liczebny poszczególnych obozów nie uległ zmianie zasadniczej. Prawica ma mniej więcej to samo, co zdobyła w wyborach lipcowych. Lewica podobnie.

I teraz na tle tego niewiele zmienionego układu sił — wysuwa się na pierwsze miejsce wśród rozważań sprawa Papena, jako sternika rządu Rzeszy.

Ta sama większość, która była przeciw niemu skierowana podczas otwarcia poprzedniego Reichstagu, ta sama większość — acz cokolwiek przegrupowana — również egzystuje.

Pozostanie von Papena i jego satelitów przy sterze rządów po drugich wyborach znacznie się komplikuje.

Możnaby powiedzieć, iż wybory były raczej plebiscytem, który wypadł negatywnie dla Papena, junkrów wschodnio-pruskich i całej stęchlizny z Herrenklubu.

Jak wynik wyborów przyjmie Papena? Czy postąpi konsekwentnie i zgłosi ustąpienie ze swego stanowiska? Czas najbliższy pokaże.

Wydaje nam się również, iż prezydent Rzeszy, feldmarszałek Hindenburg — nie będzie poraz drugi proponował Hitlerowi objęcia władzy. Lecz kto wie? Mogą podobną propozycję zgłosić mocodawcy Hitlera — to jest wielki przemysł niemiecki.

Wydaje nam się również, że wynik wyborów nie mógł zadowolić „samego” Adolfa Hitlera. Więc jakie drogi obierze hitlerizm, aby nareszcie dotrzeć się do władzy? Czy przez zamieszki, drogą marszu na Berlin?

Z innej znów strony powiększone wpływy komunistów — świadczą, że demagogia hitlerowska w rzeczywistości ustępuje przed wybujałą demagogią, jaką prowadzą komuniści.

Utrzymanie z dość niewielkimi zmianami stanu posiadania socjaldemokracji niemieckiej raczej mówi o małej aktywności najstarszej partji robotników niemieckich. Świat idzie naprzód i zmienia się w swoim technicznym wyrazie. Przepracowanie i unowocześnienie pod względem technicznym taktyki partyjnej — jest w rzeczywistości jej niezbędnym uaktywnieniem.

Przeplływanie sił od prawicowego awanturnictwa do podobnego awanturnictwa lewicowego — raczej świadczy o fermentie i wrzeniu, których terenem stały się Niemcy.

Wszystkie te kwestje w związku z wynikami ostatnich wyborów stwarzają z Rzeszy teren nieobliczalnych poprostu możliwości.

Stosunki wewnątrz państwa niemieckiego — warunkuje międzynarodowe stanowisko Rzeszy.

Akcja szturmówek hitlerowskich i von Papen na dokładkę — może wszcząć uzasadnione obawy co do pokojowości Rzeszy Niemieckiej. A czy obecnie nie wszczyna?

Takie oto mniej więcej uwagi nasuwają się i nasunąć się mogą w wyniku analizy niedzielnych wyborów do Reichstagu.

Czy słuszne i przewidujące — czas najbliższy i przyszłość pokaże.

W każdym bądź razie wydaje się niezaprzeczalnym, iż zjawisko zmniejszania sił hitlerowskich musi towarzyszyć przesunięciom na naczelnych, ministerjalnych stanowiskach w Rzeszy Niemieckiej.

I pomimo, iż von Papen walczy z hitleryzmem, to jednak będąc wykwitem racjonalizmu z nowej konjunktury wyborczej musi wyciągnąć odpowiednie wnioski.

L.

## Brednie rewizjonistyczne angielskiego posła Crossley'a

Szalbierczy artykuł agenta niemieckiej propagandy.

Tyle się czytuje codziennie o różnych wyczynach rekordowych rozmaitych sportsmenów i sportsmenek. I przeważnie przy takich wiadomościach widzi się zawsze obok nazwiska rekordzisty jakies, tajemnicze dla laika, lecz jasne dla sportowca inicjały. To — nazwa klubu lub organizacji sportowej, do której dany rekordzista(stka) należy.

Sporty są teraz w modzie. Wszelakie sporty. A w związku ze sportami modne stały się różne rekordy. I każdy stara się zdobyć jakiś rekord. Choćby najidiotyczniejszy jakiś wybryk, byle rekordowy, byle coś, czego jeszcze nie było. Rekord wytrzymałości w konwulsyjnych podrygiwaniach, zwanych dawniej tańcem Św. Witta, a obecnie rumbą, biguiną, lub crush-trottem. Rekord w puszczaniu się... samolotem. Rekord stania na jednej nodze. Rekord mówienia bez przerwy w ciągu 10 godzin (przodują panie. Przyp. red.) Rekord... Rekord... Rekord...

Czasami mniej lub więcej poczytalni grafomani, krajowi i zagraniczni, zdobywają rekord w... zapaskudzaniu prasy paradoksalnymi artykułami. Przykład — poniżej.

W szeregu wielkich angielskich i niemieckich gazet ukazał się — najprawdopodobniej inspirowany przez odwetowców pruskich — artykuł członka angielskiej Izby Posłów — Antoniego Crossley'a p. t. „Prochownia Europy”

Operując fałszem historycznym i przekręconymi faktami autor tego, przejawającego w swej stronniczości i zionącego nienawiścią do Polski artykułu usiłuje udowodnić, że „istnienie polskiego korytarza zagraża pokojowi światowemu” (!).

Gdańsk czeka, jak cesarz Karol — pisze m. in.

angielski obrońca odwetowców niemieckich — który przygotował swój własny pogrzeb. Rozpacz maluje się na twarzach ludności, bezgraniczna gorączka przemawia z ich słów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zbudowanie portu w Gdyni, jest gospodarczym zamordowaniem Gdańska (!), a zarazem stanowi to złamanie traktatu wersalskiego (!!). Fakt ten kryje w sobie zarzewie nowej wojny (!!)... Do głębi duszy przerażony wszystkie tem, co widziałem, wróciłem do Anglii.

„Nowa generacja rośnie w Niemczech, która nie zaznała grozy wojny, ale na te niesprawiedliwe (!!?) postanowienia traktatu pokojowego wersalskiego ci młodzi Niemcy są szczególnie wrażliwi... Na ich rzecz przemawiają neodparte racje (!!?). Jeżeli Europa nie naprawi krzywdy (!!!) uczynionej Niemcom, to oni sobie sami poradzą. Opuszczając Gdańsk i „polski korytarz”, miałem wrażenie, że znajduję się w pokoju, w którym umieszczono bombę, a która niewiedomo kiedy wybuchnie”.

Oto jak obłąkańczo szczuje angielski poseł przeciw Polsce, w myśl inspiracji odwetowców berlińskich.

Oto, jak bredzi przekupiony niemieckimi srebrenikami germanofil w osobie angielskiego posła. Nie oamiesie jednak żadnego skutku podobne jatrzenie opinii zdrowo myślącego społeczeństwa zachodnio-europejskiego, świadomego naszej słuszności i żywotności polskiego narodu, który — gdy zajdzie potrzeba — na rozkaz Wodza Marszałka J. Piłsudskiego, jak jeden mąż stanie w obronie granic Rzeczypospolitej.

Z. K.

## Francja a niemiecka polityka rewanżu

Napór niemieckiej polityki rewanżu i militarne-go odwetu zaczyna powoli otwierać oczy polityków francuskich na jaskrawą rzeczywistość. Ostatnio prasa notuje dwa głosy, jakże charakterystyczne dla współczesnych nastrojów francuskich. Premier Herriot bawił ostatnio w Hiszpanji i tam na przyjęciu prasy zagranicznej dał wyraz swym poglądom na obecną sytuację polityczną, przyczem w słowach premiera Francji dał się odczuć ton determinacji. Przedstawiciel radykalnej lewicy francuskiej przejrzał plany niemieckiej polityki, zmierzającej do wyrafino-

wanej zaborczości. Niemniej charakterystyczny jest drugi głos uczestnika wielkiej wojny gen. Trousson'a, w czasie uroczystości na cmentarzu w Rouen — gdzie generał ów w przemówieniu swem podkreślił z wielkim bólem osłabienie siły i powagi Francji. Dwa te głosy francuskie wywołały w prasie wielkie wrażenie i są one dowodem głębokiego przełomu, jaki dokonywa się w duszy francuskiej na tle odradzania się buty i militarne-go ducha odwetu Niemiec współczesnych.

R.

## Echa zjazdu rolników powiatu białostockiego

W dniu 9 bm. odbył się w Białymstoku zjazd rolników pow. białostockiego z udziałem pp. posłów Janoszewicza i Bzowskiego, prezesa wojewódzkiego komitetu dla spraw finansowo-rolniczych, p. Glinki, i dyrektora Okr. T-wa Org. i Kółek Roln., p. Suryna

Przyjęto rezolucję, w której zebrani na zjeździe stwierdzają: że pogrążone w kryzysie rolnictwo, przeżywa niezmiernie ciężką depresję, która załamuje strukturalnie całe życie gospodarcze kraju, że stan ten w szerokich masach rolniczych wywołuje zaniepokojenie i niechęć do intensywnego gospodarowania, że obecne położenie rolnictwa, dalekie od opłacalności włożonych nakładów, wywołać może cofnięcie się i obniżenie stopnia rozwoju życia gospodarczego.

Wizwiazku z tem, zebrani na zjeździe, zgodnie wyrażają pogląd, że jedynie wspólny wysiłek świadomego i zorganizowanego rolnictwa w oparciu o zdecydowaną pomoc czynników rządowych, będzie mógł dodatnio wpłynąć na przywrócenie warsztatom rolnym równowagi finansowej. Nadto zgromadzeni na zjeździe rolnicy powiatu białostockiego uznają, że dotychczasowa akcja rządu, zmierzająca do rozłoczenia opieki nad warsztatami rolnymi, jest skuteczna i celowa, albowiem bierze w obronę zagrożone w swem istnieniu rolnictwo, jako niewątpliwy w swych wartościach miernik i współczynnik życia gospodarczego kraju.

W dalszym ciągu rezolucji zjazd domaga się obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, jak sól i inne artykuły przemysłowe, w szczególności cen, usztywnionych przez kartele. Wypowiada się przeciw kartelom, domagając się, aby rząd przeciwstawił się kartelizacji życia gospodarczo-przemysłowego. Dalsze postulaty dotyczą obniżenia stopy procentowej i konwersji krótko i średnio terminowych kredytów, udzielonych rolnikom i spółdzielniom rolniczym, ustawowego uprzywilejowania krajowych surowców pochodzenia rolniczego w gostawach dla przemysłu krajowego i państwowego, przeprowadzenia rewizji polityki taryfowej dla większego uwzględnienia interesów rolnictwa i jego zdolności eksportowych, poparcia dla spółdzielni rolniczych, zrewi-

dowania dotychczasowej klasyfikacji gruntu, która oparta na przestarzałym rosyjskim szacunku ziemi w sposób nieściśly i niezgodny z rzeczywistym stanem, szereguje gospodarstwa rolne do wymiaru państwowego podatku gruntowego, oraz dalszych wymiarów w postaci podatku dochodowego. Nierealność dotychczasowego stanu tych rzeczy wywołuje zgoła niepotrzebne rozgoryczenie wśród szerokich rzesz rolników, a Państwu w istocie nie przynosi spodziewanego efektu pieniężnego.

Zjazd zwraca się z gorącą prośbą do czynników rządowych, aby powiat białostocki mógł doznać wyjątkowej opieki w sprawach zorganizowania placówki zbytu płodów rolnych, albowiem dwukrotne próby utrzymania spółdzielni rolniczo-handlowej nie dały należytych rezultatów, zgół przeciwnie, przez narażenie swych członków na dość znaczne straty z racji corocznych deficytów i ogłoszenie jej upadłości na dłuższy przeciąg czasu na terenie tutejszego powiatu, poderwały wogóle zaufanie do idei i zasad spółdzielczości.

Z tej racji wydaje się rzeczą konieczną, aby powiat białostocki doznał opieki ze strony Państwowego Zakładu Zbożowego, oraz ze strony Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, które zakupywałyby płody rolne u rolników, przez co drobne rolnictwo nie narażone byłoby na wyzysk ze strony prywatnych kupców i spekulantów zbożowych.

Równocześnie zjazd wystosował p. Wojewodzie Marjanowi Zyndramowi-Kościółkowskiemu serdeczne podziękowanie za dotychczasową opiekę nad rolnictwem, oraz za stale okazywaną pomoc i obronę zagrożonego rolnictwa, prosząc o wniknięcie w treść rezolucji i uchwał zjazdu oraz o dokonanie szczegółowego objazdu powiatu. Zjazd podniósł wybitne zasługi starosty białostockiego, p. inż. St. Michałowskiego, na polu łagodzenia ciężkich dla rolnictwa skutków kryzysu oraz za stałą troskę i opiekę, okazywaną warsztatom rolnym.

Na zakończenie zjazdu uczestnicy wystosowali telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i p. premiera Prystora.

## Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego w Łomży

W czasie od 13-go do 20-go listopada trwać będzie w Łomży w gmachu Szkoły Zawodowej (na Rybakach 5) Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, połączona z różnymi działami miejscowego przemysłu.

Wystawa ta, pozostająca pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, otwarta będzie od godz. 9 rano do 8 wieczór, przyczem codziennie odbywać się będzie koncert.

Celem lepszego usprawnienia i poparcia tej, tak pożytecznej, a nawet doniosłej dla tutejszego życia przemysłowo-gospodarczego imprezy zorganizował się Honorowy Komitet Wystawy w skład którego weszły najwybitniejsze jednostki miejscowego społeczeństwa.

Wystawa ruchoma jest oparta o towarzystwa po-

pierania handlu i wytwórczości krajowej, do którego należą izby przemysłowo-handlowe, związki przemysłowców i kupców i związki komunalne. Ma ona przede wszystkim na celu: niesienie hasła patriotyzmu gospodarczego, poznanie społeczeństwa z dorobkiem gospodarczym Polski, wychowanie tego społeczeństwa, a szczególnie młodzieży w zrozumieniu popierania wytwórczości krajowej, zapoznanie kupców i przemysłowców poszczególnych dzielnic z wyrobami przemysłu całego Państwa, ułatwianie nawiązania stosunków handlowych z wytwórniami krajowymi, przedstawienie całokształtu produkcji przemysłowej państwa, zwalczanie niepotrzebnego sprowadzania przez handel i przemysł wyrobów obcych. — inaczey, szerzenie wśród całego społeczeństwa idei samowystarczalności gospodarczej. Łącząc swe po-

stoje z wystawami miejscowego przemysłu i rzemiosła, obrazuje tem samem lokalny dorobek gospodarczy, budzi patriotyzm gospodarczy szerokich mas i informuje sfery przemysłowo-handlowe o źródłach nabycia towarów krajowych.

Wystawa ruchoma nie ogranicza swej działalności do terenu kraju, lecz z polecenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Przemysłu i Handlu wyjeżdżała do Sztokholmu na targi Skandynawsko-Bałtyckie, do Francji i Gdańska na Międzynarodową Wystawę Eksportową, oraz do Rumunii na Powszech-

ną Wystawę Przemysłowo-Rolniczą. Reprezentowała tam przemysł polski, zdobywając dlań nowe rynki zbytu i odznaczenia, jak np. w Rumunii, gdzie uzyskano złoty medal za wzorową organizację, a Komitet Sztokholmski stwierdził, że Wystawa Ruchoma może służyć za wzór organizacji pracy.

Wystawa Ruchoma w Łomży i okolicy cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem, co widać już z licznych zgłoszeń i zainteresowania wśród miejscowych wystawców.

## SOKÓLKA.

# Imponująca działalność samorządu miejskiego

Pierwsze karty historii rozwoju gospodarki m. Sokółki, rzucając snop światła na opieszalą i bezowocną pracę „ojców miasta” w okresie od 1919 - 1929 r. Jest to martwy okres, w którym oprócz niewielkiej ilości bruków, samorząd miejski nie dokonał żadnej najniższej inwestycji, a nie zważając na to na dzień 1. 4. 29 r. dług miasta wyraził się sumą 18.142 zł. 71 gr. Po przebudzeniu się z dłuższego letargicznego snu od 1. 4. 1929 r. sokólski samorząd miejski rozpoczął intensywną pracę na niwie rozwoju gospodarki miasta — a plony tej pracy są zdumiewające.

Poniżej podajemy obraz dokonanych inwestycji w okresie od 1. 4. 1929 r. na terenie m. Sokółki i przyznać należy, że krótki ten okres czasu był fazą spełnienia najniezbędniejszych potrzeb miasta.

Za 1929/30 rok budżetowy: 1) ułożono nowych bruków na kwotę 17,806 zł. 13 gr., 2) rozpoczęto budowę remizy pożarnej i wydatkowano na ten cel 21,728 zł. 94 gr., 3) wybudowano (zamiast starych drewnianych) 4 mosty kamienno-betonowe o łącznej długości 30 mtr. kosztem 1,586 zł. 30 gr., 4) zniwelowano i zabrukowano część targowicy na ogólną kwotę 2,561 zł. 72 gr., 5) wybudowano żel.-betonowy ustęp publiczny, brak którego odczuwał się przez szereg lat kosztem 1,414 zł. 35 gr., 6) ogrodzono częściowo i zadrzewiono ogród miejski kosztem 936 zł. 35 gr., 7) przeprowadzono kapitalny remont rzędni miejskiej kosztem 1,865 zł. 67 gr. Razem na inwestycje w roku budżetowym 1929/30 wydano 47,699 zł. 47 gr. Budżet wynoszący w wydatkach i dochodach 190,685 zł. 39 gr. wykonany został z nadwyżką 75 zł. 55 gr.

W roku budżetowym 1930/31 dokonano inwestycji:

1) dalsza budowa remizy pożarnej kosztem 8,826 zł. 36 gr., 2) zakupiono 602 mtr<sup>3</sup> kamienia budowlanego na budowę szkoły za 1,995 zł., 3) rozebrano fundamenty ruin dawniejszego ratusza i zniwelowano ten plac kosztem 1,200 zł., 4) ułożono 2,777 mtr<sup>2</sup> nowych bruków na ulicach miasta i targowicy na ogólną kwotę 9,592 zł. 57 gr., 5) zrobiono 2 przepusty betonowe kosztem 375 zł., 6) dalsze częściowe ogrodzenie żelaznym płotem ogrodu miejskiego na Pl. Kościuszki — 788 zł. 88 gr., 7) urządzono i ogrodzono nowy skwer miejski przy ulicy Grodzieńskiej — 340 zł., 8) wybudowano boisko miejskie na cele P. W. i W. F. kosztem 4,400 zł., 9) urządzono na pl. Kilińskiego studnię dla użytku publicznego kosztem 900 zł., 10) wybudowano przy Magistracie z materiału ogniotrwałego — areszt miejski i mieszkanie dla woźnego i wszystkie potrzebne zabudowania gospo-

darcze kosztem 5,300 zł., 11) zakupiono 2 konie dla straży pożarnej — 1,093 zł., 12) zakupiono powóz reprezentacyjny — 1,300 zł., 13) doprowadzono sieć elektryczną na ulice: Kryńska, Dolną, Wasilkowską, Zabrodnią, Wielkie-Roski, Małe-Roski i Fabryczną i tem samem zwiększono ilość punktów świetlnych o 42 (dotychczas na całym mieście było tylko 46) obecnie jest 88 punktów kosztem 5,302 zł. 03 gr., 14) na roboty związane z melioracją rzeki Sokółdy wydano 1,154 zł. — razem w roku budżetowym 1930/31 na inwestycje wydano 42,566 zł. 84 gr. Budżet wynoszący 178,728 zł. 06 gr. wykonany został nadwyżką 2,721 zł. 07 gr.

W roku budżetowym 1931/32 dokonano następujących inwestycji: 1) zakończenie niwelacji targowicy miejskiej i częściowe wybrukowanie — 3,452 zł. 34 gr., 2) ostateczne wykończenie ogrodzenia ogrodu miejskiego, pomalowanie, ustawienie nowych ławek i ogrodzenie pomnika „Niepodległości” — 1,424 zł. 13 gr., 3) kapitalny remont i przeróbki gmachu Magistratu — 1,830 zł., 4) pierwszy etap budowy szkoły powszechnej — 5,385 zł., 5) automatyczna waga na targowicy miejskiej — 1,600 zł., 6) wykończenie remizy pożarnej — 11,000 zł. (ogólny koszt budowy remizy wyniósł 41,555 zł. 30 gr.) — razem w roku budżetowym 1931/32 na inwestycje wydatkowano 24,691 zł. 91 gr. Budżet wynoszący 143,667 zł. 70 gr. wykonany został z nadwyżką 103 zł. 50 gr.

W roku budżetowym 1932/33 dokonano inwestycji: 1) wykonano bruków na kwotę 2,400 zł., 2) wybudowano nową studnię na targowicy miejskiej — 350 zł., 3) wybudowano drewnianą stację autobusową kosztem 2,200 zł., 4) zakupiono 200,000 sztuk cegły na budowę szkoły powszechnej — 11,000 zł. Dług, ciążyący na samorządzie miejskim z czasów dawniejszych w wysokości 18,142 zł. 76 gr. w ostatnich trzech latach (1929, 1930, 1931) został całkowicie uregulowany, tak że w chwili obecnej miasto poza długoterminową pożyczką w wysokości 16,000 zł. zaciągniętą w 1930 r. w P. Z. U. W. na budowę remizy, żadnych zobowiązań niema. Należności za kwatery wojskowe, dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli i pobory dotychczas wypłacane są ściśle we właściwych terminach i nie było jeszcze wypadku, aby należności te zalegały chociażby w przeciągu paru dni. Regulują się również przez Magistrat należności wszelkie inne należności. Faktem godnym podziwu, jest to że Magistrat w przeciągu ostatnich 3 1/2 lat nie wystawił jeszcze żadnego weksla.

Szczegółowa analiza wydatków i dochodów tego rocznego budżetu za okres do 31. 10. r. b. wyka-

zuje, że i w tym roku budżet wykonany będzie jeżeli nie z nadwyżką, to w każdym bądź razie bez deficytu. Że ojcowie miasta dbają o dobro miasta a tem samem o dobro Państwa, że mają patriotyzm nie w kieszeni i na ustach, a w ręku i głowie, świadczą aż nadto wymownie wyżej przytoczone fakty. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 21. 10. 1932 r. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej — do samorządu miejskiego w Sokółce niema zastosowania, bowiem samorząd sokólski uczy-

nił to samorzutnie w 1931 r. i przy układaniu budżetu na rok budżetowy 1932/33 obniżył koszty administracyjnych swoich wydatków w stosunku do faktycznych wydatków na ten cel nie o 26% lecz o 26,2%. — Na czele sokólskiego samorządu miejskiego od 1. 4. 1929 r. pozostaje Burmistrz Kazimierz Komar, którego racjonalnym metodom pracy zawdzięczać należy wyniesienie gospodarki miasta z bańki deficytu i podniesienie takowej do stanu wzorowego.

## Z działalności Kasy Chorych

Mówiąc cokolwiek o Kasie Chorych, nie można nie wspomnieć o nadużyciach, popełnianych przez samych ubezpieczonych, którzy, płacąc wprawdzie drżącą ręką groszowe składki do wspólnej skarbnicy publicznej, ciągną z niej jednak niewspółmierne zyski, przeraszające kilkakrotnie ich oszczędności i należności. Nadużycia te, stając się swego rodzaju systemem działania z ukrycia, godzą w tajemny sposób w podstawy finansowe Kasy Chorych, która nie znajduje sama tak długo radykalnych przeciwśrodków na unicestwienie zła, póki całe społeczeństwo nie stanie w obronie swego mienia i nie wskaże palcem winnych naruszania i przywłaszczania sobie cudzej, wzgl. wspólnej własności.

Najpopularniejszą i pozornie niewinną formą eksploatacji Kasy Chorych jest t. zw. manja leczenia się. Wielu pracowników powiada sobie: „jestem ubezpieczony na wypadek choroby, więc muszę chorować i leczyć się”. Hołdując takiej, dość doktrynerskiej zasadzie, zgłaszają się ubezpieczeni do lekarzy kasowych z najniewinniejszymi dolegliwościami fizjologicznymi, jak katar i zwyczajna niedyspozycja żołądkowa, zapominając o tem, że utrudniają w ten sposób przystęp do lekarza naprawdę chorym jednostkom i że każda wizyta lekarska jest przez Kasę dobrze honorowana. Postępują tak zazwyczaj ci z pośród ubezpieczonych, którzy płacą najniższe składki członkowskie, a którzy nigdy przedtem nie wierzyli w lekarza, ani też nie zasięgaliby porady lekarza prywatnego z braku ku temu koniecznej potrzeby. Formalny rój takich manjaków, czy też symulantów, obsiada ambulatorja i gabinety lekarskie Kasy Chorych w porze zimowej oraz w okresie wzrastającego bezrobocia. Bezrobocie i zima mają przedewszystkiem to do siebie, że powodują częstsze zapadanie na zdrowie, niż w porze letniej, co jednak nie usprawiedliwia tej okoliczności, że wraz z chorymi zgłaszają się do Kasy Chorych i ludzie zdrowi, którzy, nie mając z pewnych powodów prawa do wsparcia z Funduszu Bezrobocia, usiłują pod płaszczykiem udanej choroby zdobyć prawo do zasiłku pieniężnego. Nierzadko udają się takiemu symulantowi przekonać lekarza kasowego, szczególnie internistę, co do swojej choroby, a co za tem idzie, że Kasa Chorych wydatkuje się, acz legalnie, lecz całkiem niepotrzebnie i to niekiedy z uszczerbkiem dla członków najbardziej potrzebujących, lecz nieumiejących wywołać choroby.

Rzadziej już dzisiaj notowana, chociaż niecałkowicie jeszcze wykorzystaną formą świadczeń kasowych są wypadki wzajemnego wypożyczania sobie legitymacyj członkowskich. Lekarz kasowy niema zazwyczaj czasu na porównywanie identyczności pa-

cjenta z fotografią, wklejoną do legitymacji, tem niemniej, że a la minut wykonane fotografie tak są czasami niewyraźne i zamglone, że prócz kapelusza z wielkim rondem, rzucającego ponury refleks na fizjognomję zarejestrowanego w Kasie posiadacza dokumentu ubezpieczeniowego, innych szczegółów w odbitce dopatrzeć się nie można. Stąd też leczą się „na gapę” i nieczłonkowie Kasy, jak kuzyni i ku-

## KONKURS

na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych w Białymstoku, która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: Białostocki, Bielski, Wołkowyski i Wysoko-Mazowiecki.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać że posiadają:

1) obywatelstwo polskie, 2) dyplom ukończenia Wydziału lekarskiego, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, 3) przynajmniej trzechletnią praktykę w Zakładach leczniczych, (klinice lub szpitalu) 4) przynajmniej pięć lat pracy na stanowisku administracyjno-lekarskiem. a w tem przynajmniej rok w Kasie Chorych.

Lekarz naczelny nie może zajmować płatnego stanowiska, ani pełnić płatnych funkcji poza Kasą Chorych bez osobnego zezwolenia Ministra Opieki Społecznej.

Do stanowiska lekarza naczelnego jest przywiązane uposażenie miesięczne w wysokości do zł. 1.200.— zależnie od kwalifikacji.

Nadanie stanowiska lekarza naczelnego nastąpi prowizorycznie na warunkach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracy pracowników umysłowych, z tem, że w razie zadawalącej pracy w przeciągu jednego roku — nastąpi zawarcie dalszej umowy stosownie do przepisów służbowych.

Poganie, udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami i z dołączeniem dokładnego opisu życia, należy składać w Kasie Chorych w Białymstoku w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko lekarza naczelnego” do godziny 12ej dnia 25 listopada 1932 r.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Komisarz zarządzający Kasą Chorych  
(St. Rawski).

zynki, naprędce adoptowani członkowie rodziny, koledzy od wypitki, a szczególnie koleżanki i t. d., pogłębiając w sposób najwyraźniej podstępny niedobory instytucji.

Nie brak jest również w Kasie Chorych i takich klientów, którzy stają się formalnie członkami instytucji, mimo że nigdzie nie pracują, wzgl. nie są zatrudnieni na mocy umownego stosunku roboczego. uzasadniającego ich członkostwo. Ten gatunek ludzi korzysta bezprawnie ze świadczeń kasowych, a to na skutek fałszywego zgłoszenia jużto przez samego pracownika, jużto za wiedzą „łaskawego” pracodawcy, który, nie ponosząc w konkretnych razach żadnego ryzyka, zgłasza do Kasy formalnie jakiegoś pracownika, na którym mu widocznie zależy, lingując niejednokrotnie i nazwę firmy i nazwisko pracownika. Wobec skrupulatnego wypełnienia druku zgłoszenia, Kasa przyjmuje takie zawiadomienie za dobre, nie przeczuwając następstw kryjących się poza fikcyjnym zgłoszeniem. Ogrom strat, jakie Kasa z tego tytułu ponosi, nie da się nawet w przybliżeniu zilustrować, bo i też nie tak łatwo zdemaskować fałsz i krętałość przysłonięte parawanem szkodliwej filantropii ludzkiej. Przysparzając Kasie samozwańczy zastęp członków, okazują niektórzy pracodawcy szczególnie cłkliwe serce i szczodroblwość, niestety nie ze swej kieszeni, w stronę ciężarnych pracowników, spodziewających się potomka. Ma to ten skutek, iż poród z jego komplikacjami odbywa się nieraz bezprawnie na rachunek Kasy, co szczególnie podcina finanse instytucji, gdyż powszechnie wiadomą jest rzeczą, że prócz świadczeń lekarskich otrzymuje położnica, członek Kasy, 100% -wy zasiłek pieniężny przez przeciąg 8-miu tygodni oraz zasiłek na karmienie przez okres 12-tygodniowy (razem 20 tygodni).

Poza wyszczególnionemi odmianami nadużyć ma Kasę Chorych również niemało kłopotu z t. zw. chorobami wakacyjnymi. W porze letniej zabiega wielu członków o urlop zdrowotny połączony, co ważniejsze, z zasiłkiem 60% -wym. Zdrowotny ten urlop zbiega się zazwyczaj z normalnym urlopem wypoczynkowym, co przy uzyskanem z Kasy wsparciu pienięż-

nem umożliwia ubezpieczonemu wywczasować pod lazurówem niebem i nad modrą rzeką, o której wiedział dotychczas coś niecoś z karty geograficznej. Płaci więc Kasa za plażę, bo ubezpieczony, zróów zresztą jak ryba, zyskał z Boską i ludzką pomocą prawo klimatycznego leczenia się, co zawsze drogo Kasę kosztuje.

Nie są to jeszcze wszystkie przypadki forteli i podstępów stosowanych przez ubezpieczonych wobec Kasy Chorych, bo wielu z tych nadużyć nie ma dotychczas swej nazwy, powtórę są to zjawiska nadające się raczej do opowieści kryminalnej, niż do publicznego omawiania, lecz dają one dość wyraźny obraz i miarę sobkostwa i egoizmu jednostek wyżytych wszelkiej etyki i poszanowania społecznej własności. dzięki czemu tak nieodzowną dzisiaj placówka zdrowia, jak Kasa Chorych, z trudem tylko utrzymuje się na horyzoncie. Czy jest na to jaka rada? Jest. Przedewszystkiem lekarze kasowi mogliby dobrze wpływać na ubezpieczonych, żeby nie nadużywali swych uprawnień, po drugie samo społeczeństwo musi tępić w zarodku wszelkie próby nadużyć, nie pozwalając egoizmowi jednostek rozsądzać budowli i urządzeń społecznych, albowiem Kasa Chorych, będąc przedmiotem eksploatacji, niema czasu ani też środków na prowadzenie przeciwwakcji ze źle zorganizowanym społeczeństwem. Wierzyć jednak należy, że gdy ogół kiedyś zrozumie, że droga do koszarnej przeszłości jest dla nas nazawsze zamknięta i że Polska musi być narodem szczególnie silnie zorganizowanym, wtedy to i Kasa Chorych zaniecha szeregu usprawiedliwionych ograniczeń w dziale lecznictwa, godząc się nawet na sprowadzanie przereklamowanych specyfików zagranicznych, które okazują się tylko dlatego lepsze, bo noszą na sobie obcojęzyczną etykietę i są obowiązkowo droższe. Nasuwa się więc pytanie, co jest lepsze, czy „świństwo” własne, czy zagraniczne? Zanim usłyszymy konkretną odpowiedź, radzilibyśmy zdrowym członkom Kasy nie robić nowych świństw, którym na imię nadużycia, gdyż te zatruwają cały organizm społeczny.



## Przyrost ludności w Polsce a zagranicą

Nie posiadamy jeszcze wyników spisu ludności z roku 1931, trudno zatem sądzić o warunkach demograficznych według wieku mieszkańców, na podstawie wszakże dawniejszych danych można do pewnego stopnia wysnuwać już wnioski na przyszłość.

Okazuje się zatem, że w różnych krajach stosunki te układają się nader rozmaicie, z pośród krajów bowiem z najliczniejszą ludnością, jak Anglja, Francja, Niemcy i Włochy, Polska ma największy odsetek ludności w wieku do lat 19, bo 47,7 proc., wówczas gdy Anglja 37,0 proc., Francja 31 proc., Niemcy 36,2 proc., Włochy 41,1 proc. Natomiast ludzi w wieku 50 lat i wyżej liczymy z pośród innych krajów najmniej — 14,8 proc. tamte zaś kraje 19,0 proc. (Anglja), 25,2 proc. (Francja), 18,8 proc. (Niemcy) i 19,1 proc. (Włochy).

Wiekami wszakże, który uważany jest za okres

najwyższej sprawności, zarówno fizycznej jak i umysłowej, są lata 29 — 49, i pod tym względem Polska zajmuje ostatnie miejsce, liczy bowiem mieszkańców w tym wieku tylko 37,5 proc., Anglja zaś 44,0 proc., Francja 43,1 proc., Niemcy 45,0 proc. i Włochy 39,8 proc. Tak więc Polska ma najwięcej ludności młodej do lat 50, a najmniej starej w wieku lat 50 i więcej.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice, najwięcej mieszkańców w wieku młodym do lat 19, posiadają woj. wschodnie — 49,1 proc., dalej idą woj. centralne — 48,6 proc., zachodnie — 48,2 proc. i południowe — 47,0 proc. Stosunku tego należało się spodziewać, gdyż woj. wschodnie, mające największy przyrost ludności, najwięcej też liczą dzieci. Ludności w wieku 20 — 49 lat najwięcej stosunkowo posiadają woj. południowe — 37,3 proc., dalej centralne — 36,6 proc., wschodnie — 36,3 proc. i zachodnie —



35,5 proc. Najstarszą ludność (w wieku 50 lat i więcej) posiadają woj. zachodnie — 16,3 proc., potem południowe — 15,6 proc., centralne — 14,8 proc. i wschodnie — 14,6 proc. Naogół większych różnic pomiędzy poszczególnymi dzielnicami niema, różnica ta bowiem nie przekracza 2 proc.

Jeżeli w ciągu najbliższych lat 20-tu w stosunkach ludnościowych powyższych krajów nie zajdą jakieś nadzwyczajne zmiany, to biorąc pod uwagę dotychczasowy przyrost ludności (w Anglii 9,8 proc., we Francji — 4,8 proc., w Niemczech — 12,8 proc., w Polsce — 33,4 proc. i we Włoszech 24,6 proc. w ciągu 20 lat) oraz stosunek między mężczyznami i kobietami (w Anglii na 100 mężczyzn przypada 109,6 kobiet, we Francji 110,3, w Niemczech 106,7 w Polsce 106,9 i we Włoszech 102,6), okaże się, że za 20 lat ludności męskiej w wieku 20 — 49 lat Anglia będzie liczyła 11,1 miliona, Francja 8,8 milj., Niemcy 16,3 milj., Polska 8,1 milj. i Włochy 10,1 milj.

Otrzymany wynik jest dość ciekawy w porównaniu ze stanem obecnym, jeżeli bowiem ilość męż-

czyn w Polsce w wieku największej sprawności tak obecnie jak za lat 20 (w r. 1952) oznaczyć liczbą 100, to dla innych krajów otrzymamy cyfry następujące: (pierwsza cyfra dotyczy r. 1932, druga — 1925). Anglia 167,2 i 137,0. Francja 148,3 i 108,6 Niemcy 244,8 i 201,2. Włochy 139 i 124,7.

Stosunek ten zatem zmienia się wszędzie na naszą korzyść. Tak np. w porównaniu z naszymi najbliższymi sąsiadami, Niemcami, nasza ludność męska w okresie największej energii życiowej stanowi tylko 40,8 proc., a za lat 20 będzie stanowiła już 49,7 proc.

Obliczenia powyższego dokonano w przypuszczeniu, że w stosunkach demograficznych nie zajdą poważniejsze zmiany, a przede wszystkim, że naturalny przyrost ludności będzie ten sam, co i obecnie. Pod tym względem niezawodnie przyjdą zmiany poważne, wywołane zarówno nowym układem stosunków społecznych w czasach powojennych, jak obecnym kryzysem gospodarczym w szczególności.

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

### W sprawie obniżki komornego

Kwestja obniżki komornego była ostatnio żywo poruszana na łamach prasy polskiej. Dotyczyła ona tak starych jak i nowych domów — w rezultacie nie dała konkretnych rezultatów. Związki lokatorskie atakowały własność nieruchomą, dążąc do obniżki ustawowego komornego, które w niektórych wypadkach wynosi zaledwie 50% komornego przedwojennego — zaś związki właścicieli nieruchomości bronią się przed obniżką, uzasadniając nieraz słusznie swoją obronę nadmiernymi podatkami oraz coraz to nowymi, wprowadzanymi w życie obciążeniami i świadczeniami socjalnymi. Sprawa ta jednak, jak dotychczas nie jest aktualną w sferach rządzących. W życiu jednak sprawa ta przybiera ciekawy obrót. Jeśli chodzi o domy stare, to te, pod żadnym pozorem nie mogą podlegać dalszemu obniżkom komornego, gdyż poza nielicznymi wypadkami — przestały być środkiem dochodowym właścicieli nieruchomości. Natomiast w domach nowych, gdzie lokatorami są przeważnie ludzie solidni — a właściciel domu spotyka się z chęcią regularnego płacenia komornego — tam właściciel nie czekając na jakąkolwiek presję, komorne obniża. Z tymi wypadkami spotkali się urzędnicy, po obniżce zarobków. Wskazuje to na fakt zrozumienia przez właścicieli nieruchomości sytuacji kryzysowej rzesz urzędniczych. Podkreślić należy, że wyżej wspomniane związki żyją ze sobą w zrozumiałych zresztą antagonyzmach i dalekie są do jakiegokolwiek pacyfikacji, na czem cierpi tylko lokator, jako płatnik. Jest rzeczą wiadomą, że właściciele bez wyjątku dążą do tego, by mieć w swych domach solidnych lokatorów, chodzi tylko

o to, by stworzone zostały warunki, któreby pozwoliły na współzycie lokatorów z właścicielami domów. Ponieważ istniejąca ustawa o ochronie lokatorów w chwili obecnej przestała być życiową — przeto wszystko przemawia za tem, by takowa została zastąpiona innymi, bardziej nowoczesnymi przepisami.

L. O. P.

#### USUNIĘCIE GODŁA PAŃSTWOWEGO Z WYROBÓW MONOPOLU TYTUNIOWEGO

Dyrekcja monopolu tytoniowego postanowiła zrezygnować z używania orła państwowego jako godła. Wobec tego nastąpi zmiana sztyldów wszystkich sklepów tytoniowych. Orzeł, widoczny na tych sztyldach, zostanie usunięty.

Tak samo zmienione zostaną etykiety na pudełkach z papierosami i zapalkami.

#### STOWARZYSZENIA ADWOKACKIE PRZECIW BIUROM PORAD PRAWNYCH

Jak nas informują stowarzyszenia adwokackie wystąpią do Ministerstwa Sprawiedliwości o uregulowanie w drodze specjalnej ustawy działalności biur porad prawnych. Zdaniem palestry, biura te prowadzone przez osoby niewykwalifikowane, utrudniają pracę sądom i narażają często na wielkie straty swych klientów. Ustawa o biurach porad prawnych wprowadziłaby obowiązek kierowania tego rodzaju przedsiębiorstwami wyłącznie przez osoby posiadające prawnicze dyplomy uniwersyteckie.

### Do P. T. Czytelników zamiejscowych

Administracja „Przeglądu Kresowego” zwraca się z uprzejmą prośbą o wpłacanie **bieżącej prenumeraty.**

**Z SZEROKIEGO ŚWIATA.****Nierówny podział ludności naszego globu  
jedną z przyczyn kryzysu światowego**

Panujący od dłuższego czasu kryzys światowy i bezrobocie, ogarniające około 30 milionów ludzi, przyczyniły się do ugruntowania opinii, iż jedną z ważkich przyczyn klęski jest przeludnienie. Były kanclerz austriacki, Streruwitz, poświęcił tej sprawie obszerny wykład, którego osnową było stwierdzenie faktu nie przeludnienia ziemi, lecz nierównego podziału ludności na kuli ziemskiej, co właśnie — zdaniem Streruwitza — jest jedną z przyczyn kryzysu światowego.

Europa zachodnia — twierdzi Streruwitz — mieści w tej chwili 280 milionów ludzi, a teoretycznie biorąc mogłaby wyżywić i utrzymać w najlepszym wypadku tylko 200 milionów. Natomiast Ameryka Północna i Środkowa posiadają zaludnienie słabe w wysokości 165 milionów, wówczas gdy faktycznie mogłyby z łatwością pomieścić i wyżywić z górą 800 milionów ludzi. Jeszcze gorzej przedstawia się ta kwestja proporcjonalnego rozmieszczenia ludności w Ameryce południowej, gdzie wyzyskane jest tylko 7 proc. zdolności produkcyjnej całej powierzchni.

Austria — mówi dalej Streruwitz — musi wyżywić 6 i pół miliona ludzi, wówczas gdy olbrzymia Kanada, której produkcja zboża może wyżywić całą

Europę, zamieszkała jest tylko przez 10 milionów ludzi.

Taki podział ludności pociąga za sobą daleko idące skutki natury gospodarczej i politycznej. Streruwitz dochodzi do wniosku, że tylko otwarcie bram dla wolnego ruchu emigrantów oraz nowy podział kolonji mogłyby przyczynić się do uregulowania kwestji podziału terytorjalnego ludności na ziemi. Wskazuje on między innymi na to, że gdy w Austrii gęstość zaludnienia wynosi 182 osoby na kilometr kwadratowy, to w Imperjum brytyjskiem stosunek ten spada do liczby 11 osób na klm. kw. Emigracja z Europy w r. 1926 dosięgła cyfry 600.000 ludzi, a w r. 1931 spadła już do cyfry tylko 43.000. Ale i liczba emigrantów z r. 1926 jest już kryzysowa, gdyż w pierwszym dziesięcioleciu w. XX wywędrowało z Europy do Ameryki z górą 9 milionów ludzi.

O ile zatem — twierdzi Streruwitz — klapa bezpieczeństwa, jaką jest ruch emigracyjny, nie będzie otwarta, nie można się spodziewać złagodzenia kryzysu, a natomiast trzeba będzie się liczyć z rosnącym niebezpieczeństwem wybuchu wojny.

E. R.

**Klęska polityki Rzeszy na arenie międzynarodowej**

W chwili obecnej Niemcy przechodzą kryzys gospodarczy i polityczny. Polityka rządu kanclerza Papena jest chaotyczna i niezgodniona w łonie samego składu gabinetu. Na tle polityki gospodarczej nastąpił konflikt pomiędzy sferami przemysłowymi a rolniczymi — sferami junkierskimi, mającymi swój głos w rządzie i na tym tle pogłębia się kryzys w rządzie niemieckim. Poważne i mnie krótkowzroczne czynniki w Niemczech są przerażone izolacją polityczną Niemiec na arenie międzynarodowej. Rząd Papena, naśladując faszyzm, dąży do zmiany konstytucji i stworzenia drugiej izby parlamentarnej o wyższych wymaganiach w stosunku do wyborców —

bez której placet nie będą mogły wejść żadne decyzje w zakresie ustawodawczym. Polityka obecnych Niemiec zdaje się dążyć do powrotu dawnego regime'u — budząc niezwykle refleksje na temat „republikkańskich” Niemiec. Wybór zniechęconego przez Niemcy Francuza Avenola na stanowisko generalnego sekretarza Ligi Narodów, jest jaskrawym dowodem, że obecna polityka Niemiec ponosi klęski. Izolacja Niemiec z pod sympatji międzynarodowych staje się w każdym fakcie o znaczeniu międzynarodowym widoczna.

R.

**Olbrzymi skandal  
finansowo-podatkowy w Bazylei**

Posel socjalistyczny, Albertin, wystąpił na łamach „Populaire” z sensacyjnymi rewelacjami o niezwykłym skandalu finansowo-podatkowym, w którym wmieszanych jest przeszło 2.000 osób, należących do elity społeczeństwa.

Oszustwa polegały na tem, że dyrektor banku handlowego w Bazylei wymieniał francuskim posiadaczom kupony na szwajcarskie papiery wartościowe z pominięciem 18-procentowego podatku. Dyrektor tego banku osobiście przewoził te miliony i papiery.

Skarb Państwa poniósł na tych oszukańczych manipulacjach kilkadziesiąt milionów franków strat.

Policja, która przypadkowo się o tem dowiedziała, wydelegowała komisarza w przebraniu cywilnym do hotelu, w którym mieszkał bankier szwajcarski. Komisarz przedstawił się za klienta i sprawę wykrył.

Rząd, powiadomiony o tem, wszczął dochodzenie, ale gdy wyszło najaw. że w aferę wmieszani są generałowie, senatorowie i posłowie, a nawe dygnitarze Państwa, usiłowano ten skandal przemilczeć.

Posel socjalistyczny Albertin postanowił jednak wnieść do parlamentu interpelację.

Wśród oskarżonych o udział w aferze znajduje się jakoby senator francuski, bliski współpracownik b. premiera Tardieu.

## Zmiany personalne na polskich placówkach dyplomatycznych

Na kilku polskich dyplomatycznych placówkach zagranicą nastąpić mają ważne przesunięcia. Stanowisko posła polskiego w Moskwie, na miejsce posła Patka, objąć ma poseł w Wiedniu, min. Juliusz Łukaszewicz. P. Patek po opuszczeniu Moskwy uda się do Waszyngtonu, gdzie obejmie stanowisko ambasadora.

Dotychczasowy zaś ambasador przy rządzie St. Zjedn. Ameryki Płn. Tytus Filipowicz upatrzony jest

na stanowisko ambasadora polskiego przy rządzie japońskim w Tokjo, ale dopiero po podniesieniu przedstawicielstwa polskiego w Japonii do rangi ambasady, w której to sprawie toczą się obecnie rokowania. Poselstwo polskie w Tokjo nie jest obsadzone od półtora roku.

Na miejsce min. Łukaszewicza w Wiedniu mianowany będzie min. Szumlakowski, b. szef gabinetu min. Zaleskiego.

## 35.270.000 samochodów na kuli ziemskiej

Statystyka samochodów obliczyła, że w chwili obecnej jest na całym świecie czynnych samochodów 35 milionów 270 tysięcy. Z liczby tej przypada na Stany Zjednoczone 25 milionów 970 tysięcy, czyli około 70 procent całej liczby. Reszta przypada na

Amerykę Południową i Europę, w małej tylko części na Azję, Afrykę i Australję. W tej liczbie przypada na Czechosłowację 92 tysiące, która znajduje się na 10-tym miejscu wśród państw europejskich. O Polsce nic nie mówi statystyka.

**Z KRAJU.**

## Związek Młodych Narodowców

### Nowa organizacja na Pomorzu

Po rozwiązaniu na Pomorzu znanego ze swej wicrzycielskiej działalności Obwiepołu, w kilku powiatach na terenie województwa pomorskiego odbyły się zebrania konstytucyjne nowej organizacji, która przybrała nazwę „Związek Młodych Narodowców”.

Równocześnie do miejscowych władz administracyjnych zgłoszono statuty tejże organizacji.

Charakterystycznym jest, że członkami zarządu nowopowstałej organizacji są byli przywódcy O. W. P. na Pomorzu.

## O władzy dyscyplinarnej nad młodzieżą akademicką

W ciągu bieżącego tygodnia, a najprawdopodobniej w piątek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrywane będą projekty ustaw, mające być wniesione do ciał ustawodawczych.

Między innymi na porządku dziennym znajdzie

się ustawa o szkołach akademickich. Projekt ten przewiduje przekazanie władzy dyscyplinarnej nad młodzieżą p. ministrowi oświaty. Jak wiadomo, dotychczas władza dyscyplinarna nad młodzieżą akademicką pozostaje w ręku senatów akademickich.

## Karty legitymacyjne dla komiwojażerów

W „Monitorze Polskim” z dn. 7 listopada 1932 r. ogłoszone zostały 3 rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dn. 29 października r. b. w sprawie wydawania kart legitymacyjnych dla komiwojażerów polskich, działających na terytorjum Czechosłowacji, Grecji i Szwajcarii. Legitymacje te wydawane są z ważnością na 12 miesięcy od daty wystawienia, przy-

czem wydawanie ich poruczone zostało Izbowi Przemysłowo-Handlowym w Warszawie, Bydgoszczy, Gdyni, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Sosnowcu, Wilnie, Katowicach oraz Bielsku.

Rozporządzenia te wchodzi w życie trzeciego dnia po ich ogłoszeniu.

## Obniżka opłat za abonament telefoniczny?

4 b. m. Komisja Komunikacyjna Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie rozpatrywała, w związku z zapytaniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów, zagadnienie usprawnienia służby telefonicznej, oraz równocześnie zastanawiała się nad możliwością obniżki opłat za abonament telefoniczny i rozmowy

między miastowe. Ponadto Komisja zajęła się projektem ustawy w sprawie zarządu i eksploatacji portu handlowego w Gdyni. Przyjęte przez Komisję rezolucje będą przedmiotem memorjałów do władz rządowych.

## KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

**Uczczenie Święta Niepodległości**

Uroczystości obchodu Święta Niepodległości rozpoczęły się we czwartek wieczorem na cmentarzu wojskowym w Zwierzyńcu, gdzie odbył się odsłonięcie pomnika ku czci poległych żołnierzy w obronie Białegostoku. Pomnik poświęcił ks. dziekan Chodyko, przemówienie okolicznościowe wygłosili p. Wojewoda Kościółkowski, dyr. Robót Publicznych inż. Wąsowski i pułk. Kmicic-Skrzyński, Komendant Garnizonu. Na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała hymn i marsz żałobny Chopina. W uroczystości wzięły udział oddziały wojskowe garnizonu, organizacje społeczne i tłumy publiczności.

Następnie odbyło się podniesienie sztandaru państwowego na maszt przed Komendą Garnizonu, powitane salwą armatnią, poczem przez ulice miasta przeciągnęły oddziały wojskowe i organizacje P. W. z orkiestrami.

W piątek, po nabożeństwie w kościele Farnym odbyła się defilada oddziałów wojska, policji, organizacji P. W., szkół, harcerzy i straży ogniowych, którą przyjęli przedstawiciele władz z p. Wicewojewodą Michałowskim i płk. Kmicic-Skrzyńskim na czele. O godz. 13 odbyła się w teatrze „Palace” akademja Zagajenie wygłosił p. Goławski, kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Następnie zabrał głos poseł Walewski, który w przemówieniu swem podkreślił, że Niepodległość, której odzyskania rocznicę dziś święcimy, była wynikiem woli i pracy pokoleń polskich, była zdobyta walką i krwią. W kilku zdaniach scharakteryzował mowca następnie obraz Polski za czasów rozbiorów i stwierdził olbrzymie rezultaty 14-letniej pracy obecnego pokolenia, które ma prawo być z niej dumne.

Wreszcie poseł Walewski nakreślił sylwetkę Marszałka Piłsudskiego, podnosząc, że jest On antytezą wszystkich wad narodowych, jako żołnierz, jako polityk i jako człowiek. Dalej zaznaczył mowca dzie-

jową konieczność decydującej rozgrywki z Prusami i zakończył apelem do niezmordowanej pracy dla Polski. Następnie odbyła się część koncertowa.

Wieczorem według programu w poszczególnych organizacjach odbyły się uroczyste akademje.

**Święto Policji Państwowej**

Dzień 10 listopada był świętem Policji Państwowej.

Jest rzeczą niewątpliwie wzruszającą, że Policja Państwowa, obchodząc święto czterdziestolecia swego istnienia, co łączy się ściśle z Świętem Niepodległości — zaczyna od serdecznego westchnienia, od uroczystego nabożeństwa za duszę tych swoich kolegów, którzy padli na posterunku, którzy zginęli w obronie prawa i bezpieczeństwa swoich współobywateli.

Ilość tych bohaterów, mało znanych i mało na ogół popularnych, bo często siłą i bronią starających się wywalczyć posłuszeństwo prawu, szacunek dla najwyższej woli Rzeczypospolitej, jest z jednej strony imponujący, z drugiej przerażający liczbą. W samem województwie białostockim 28 żołnierzy Policji Państwowej poniosło ofiarną śmierć w walce z tymi, którzy nie chcą zrozumieć i uznać, że w Polsce tylko Polska jest panią u siebie, że wolność i bezpieczeństwo współobywateli musi być zapewnione, a prawo szanowane.

Za duszę tych bohaterów, padłych w czynie podczas pokoju, odbyło się 10 b. m. w Białymstoku o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym. Na nabożeństwie tem obecni byli przedstawiciele władz z p. Wicewojewodą Michałowskim na czele, oficerowie i szeregowi policji z Komendantem Wojewódzkim p. insp. Łozińskim.

**Zasłudze -- cześć!**

W uznanie zasług, poniesionych w pracy na polu wychow. fiz. i przysp. wojsk. — przewodniczący wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W., p. Wojewoda Kościółkowski i d-ca O. K. III nadali szereg dyplomów uznania.

W obwodzie przysp. wojsk. 42 p. p. otrzymują je m. in. pp.: inż. S. Kromin, nacz. wydz. wojsk. w urz. woj. W. Andrzejkiewicz, nacz. urz. poczt. Al. Sienczewski, M. Ludertowicz — wszyscy w Białymstoku, dalej pp.: kier. szk. powsz. w Majkach Starych — J. Adamski, sekr. gminy Krypno — J. Banaś, robotnik z Wasilkowa — J. Biegański, naucz. szk. powsz. w Suraziu — A. Stafinski, sekr. gminy Szczuczyn — B. J. Nieczytorowicz, naucz. szk. powsz. w Osowcu — T. Jacyzyn, insp. szk. w Wys.-Mazowieckiem — J. Mroczkowski, urz. P. K. P. w Łapach — R. Karczmarczyk.

W obwodzie przysposobienia wojskowego 81 p. p. otrzymują m. in. dyplomy uznania: dyr. gimn. im.

Piusa XI w Różnym-stoku ks. dr. I. Antonowicz, dowódca 10 p. ul. pułk. dypl. W. Porczyński i zastępca dowódcy 42 p. p. pułk. M. Głowacki. obaj w Białymstoku.

Dyplomy zostały wręczone podczas uroczystości w dniu 11-go b. m. po nabożeństwie w kościele Farnym w Białymstoku.

Z okazji 14-ej rocznicy odzyskania Niepodległości na wniosek Zarządu Związku Okręgu b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku, nadane zostały odznaki powstańcze Związku następującym osobom:

Pp. Antoniemu Steckiewiczowi, prezesowi Legji Inwalidów Wojsk Polskich w Białymstoku, Mieczysławowi Kuklińskiemu, Józefowi Brysiowi i Bolesławowi Baruchowi.

## Związek Żołnierzy b. I Korpusu Wschodniego przy pracy

W Białymstoku zawiązał się komitet organizacyjny Związku Żołnierzy b. I Korpusu Wschodniego Wojsk Polskich.

Biuro komitetu czynne od godz. 6 do 7 wiecz. przy ul. Knyszyńskiej Nr. 2. Komitet apeluje do b. żołnierzy I Korpusu, którzy dotychczas nie zgłosili swego akcesu do Związku o najrychlejsze uskutecznienie tego i powiększenie tem samem armji rezerwowej.

Związek b. żołnierzy I Korpusu należy do P. Z. O. O.

## Poświęcenie pomnika ku czci poległych żołnierzy

W dniu 10-go b. m. o godz. 4-ej popoł. na cmentarzu wojskowym w Zwierzyńcu odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika, wzniesionego ku czci poległych w obronie Ojczyzny bohaterów. Na cmentarzu stały się wszystkie organizacje b. wojskowych ze sztandarami.

Ludność m. Białegostoku umieściła na samotnych mogiłach poległych płonące świeczki.

## Z Federacji P. Z. O. O.

W dniu 10-go b. m. w lokalu Federacji P. Z. O. O. (ul. Warszawska 9), odbyła się uroczysta akademja, na której p. Wojewoda Marjan Zyndram-Kościakowski w okolicznościowym przemówieniu zobrazował powstanie i czyny Legionów oraz Polskiej Organizacji Wjskowej.

Akademję w entuzjastycznym nastroju zakończono odśpiewaniem pieśni legionowych.

# Niezapomniana mogiła

(Wspomnienie pośmiertne o ś. p. księdzu Grzybowskiem)

Przeszedł przez życie cichy, spokojny i niewymagalny, przeszedł jako prawdziwy sługa Chrystusa, który nie dla mamony, nie dla zysku, nie dla błyszczczenia, a dla idei życie swoje poświęcił. To też kiedy Go nie stało, wstrząsnął — nie tylko parafją — ale całą okolicą, serdeczny żal, że Bóg tak wcześniej wezwał Go, aby „zdał rachunek z włodarstwa swego”.

Ha, trudno, niezbadane są wyroki Jego

Od tego czasu upłynęło już długich kilka tygodni, świeża mogiła porośła kwiatami i zieloną trawą, nowy duszpasterz sprawuje obowiązki proboszcza i zdawałoby się, że przeszliśmy już nad tą sprawą do porządku dziennego. Ale to tylko pozorne. Starosielczanie bowiem nieprędko przeboleją stratę ukochanego swego patrona księdza Pawła, nieprędko zagoi się rana, którą zadała miejscowemu społeczeństwu nieubłagana śmierć.

Ś. p. Ksiądz Paweł posiadał specjalną własność serca, tę własność, że łączyła do niego nietylko mło-

## Z Legji Mocarstwowej

Dnia 11-go listopada o godz. 7-ej wiecz. w świetlicy oddziału Legji Mocarstwowej (Dąbrowskiego 20), odbyła się akademja, na której program złożyły się: odczyt p. Sadowskiego o „Powstaniu Listopadowem”. 1-aktówka: „Posiew Wolności”, następnie zabawa taneczna.

## Bez komentarzy...

W dziwny i zgoła niezrozumiały sposób ustosunkował się do Święta Niepodległości burmistrz m. Starosielc, odmawiając zgłaszającym się do niego przedstawicielom organizacji społecznych urządzenia w Starosielcach tradycyjnego capstrzyku w przededniu tego, tak czczonego przez społeczeństwo polskie święta.

Komentarze, zdaniem naszym — zbyteczne.

## Uwadze szkolnictwa

Wyszły z druku i są do nabycia skróty literackie „Pan Tadeusz” „Ogniem i Mieczem” i inne, pióra i nakładu Jadwigi Prus-Napiórkowskiej. Autorka jako znana siła polonistyczna, w skrótach tych ujęła wszystkie ważne fakty, dając wyczerpujące światło, dostosowane do potrzeb szkół średnich, powszechnych, seminarjów i zawodowych.

Skróty „Pan Tadeusz” „Ogniem i Mieczem” i inne są do nabycia we wszystkich księgarniach Polski: w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Białymstoku, Łomży i t. d. Cena egzemplarza 1 zł.

### U W A G A!

Z dniem dzisiejszym wydawnictwo „Przeglądu Kresowego” przeniesione zostało do nowego lokalu przy ul. Marszałka Piłsudskiego 16, tel. 5-21.

### STAROSIELCE.

dzień, którą on specjalnie ukochał, ale przyłągnięto do niego każde serce biedaka, serce jakiegoś rozbitka życiowego, serce nieszczęśliwca, serce głodnego, którego on — sam biedny — ostatnim kawałkiem chleba wspomagał, ostatnią koszulą przyodziewał.

To też kiedy w dniu Święta Umarłych całe Starosielce znosiły na mogiłę ukochanego kapłana kwiaty i wieńce, nie brakło tam i girland od białostockiego harcerstwa, którego zmarły był patronem. A jak był popularnym wśród wszystkich — świadczy fakt, że nawet unicka parafja z Fast przybyła z pielgrzymką, aby oddać hołd temu — jak się wyraził w przemówieniu proboszcz parafji unickiej — człowiekowi o gołębiem sercu. Zniżały się nad mogiłą sztandary wszystkich starosielckich organizacji, ugięły się kolana wszystkich, którzy w tym dniu do miasta Umarłych przychodzili, płynęły w górę pienia chóru dorosłych i dzieci i płynęły szczerze modlitwy do niebios. Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie!

Efigie.

FELJETON.

# Dymy i dymki...

Pan Kazimierz zjadł skromny, urzędniczy obiad, podany mu przez panią Zofję. Poruszył się niespokojnie i dotknął kilkakrotnie kieszeń swej kamizelki, na której dnie spoczywała papierośnica.

Dokumentnie wiedział, że w jej wnętrzu kryją się trzy papierosy — zachowane z harówki biurowej ku osłodzie resztek szarego dnia.

— Zapalę, — pomyślał. Lecz po krótkiej rozważce, przeczuwając, że żona jego sięgnie po resztkę zachowanego skarbu, rzekł obłudnie — Zosiu, wyjdę na chwilę do ogrodu...

— Co znowu, chłodno — zostań lepiej w mieszkaniu.

Wśród dręczącej ciszy tykotał ścienny zegar.

— Czytałem — ozwał się głucho — że pono mają potanieć wyroby tytoniowe?...

— Nic z tego — Kaziu, zapalimy?...

Spochmurniał. Gestem chronicznego skapca podał żonie papierośnicę.

Skwapliwie wyjęła z niej papierosa, włożyła do nakarminowanych warg i zapaliła.

Zasepił czoło i rzekł tonem zbiedzonym — tak, przestanę palić moja Zosiu... paląc od lat ośmnastu, muszę na starość odmówić sobie tej jedynej przyjemności. Chyba mię rozumiesz?...

— Wiesz Kaziu, niezła idea — bardzo mądrze uczynisz... bądź co bądź, jak na nasze skromne dochody, jest to spory wydatek — przytem zaoszczędzisz na zdrowiu.

Serce pana Kazimierza ścisnęła złość i niema rozpacz. Poczuł, że marne są te uczucia, gdy brak sił logiki i zrozumienia. Po chwili uciążliwego milczenia, rzekł z głuchą determinacją w głosie — ale i ty moja Zosiu palić przestaniesz?

Spojrzała nań lekceważąco, zaciągnęła się dymem — wolno podeszła do niego, a zabierając z jego kieszeni papierośnicę, rzekła głosem mentorskim — Kaziu, trzeba być mężczyzną... i słowa dotrzymać — co domnie, od roku palę i palić nieprzestanę, gdyż jest to moja jedyna rozrywka. Pomyśl, ty masz biuro — a co ja mam ja?

Ruchem kocicy położyła się na otomanie, puszczając kłęby dymu.

Nigdy może dosadniej nie odczuł pan Kazimierz swej niemocy.

W resursie obywatelskiej doncing. Orkiestra jęklawie saksofonując i miaucząc — skomli „trotta” w takt tabetycznych posunięć rozanielonych par i parek. Muzyka, co dziwnie działa na rozmiękczenie stawów i mięśni mózgowych. Ikrzą się ludziska w atmosferze tropikalno... arabskiej...

Przy stoliku siedzi kilku urzędników, — zbliżam się ku nim.

— Jak się masz stary?

— Jeszcze żyję... Przysiadam i przyjętym powszechnie zwyczajem, podsuwam papierośnicę.

— Kochany, nie palę.

— Musiałem przestać — chyba mię rozumiesz?...

— Na te ciężkie czasy, wystarczy gdy to żona używa...

— Córka zarabia, więc ona ma pierwszeństwo.

Konsternacja i wesoły smutek. Muzyka zadławiła się saksofonową czkawką i wreszcie ścichła. Weszły panie.

Pokoleji wyjęły ze swych torebek błyszczące puzderka — zapalając jednocześnie papierosy.

Bezpowrotnie minęły czasy „ucisku niewieściego” — dymu z papierosa...

Idąc któregoś dnia do biura, wstąpiłem do mego przyjaciela. Pograżony w zadumie, siedział przy szklance jasnej, przedbiurowej herbaty.

— Jak się masz Adaś?

— Djabło nie ciekawie, brak forsy... słuchaj, masz papierosa?

Spojrzałem na popielniczkę. Kilkanaście wypalonych giłz, śmiało się do mnie nieestetyczną purpurą — zgubionego karminu...

Biuro. Smutek i zapach zleżającego papieru.

Czasem wyjdzie któryś z kolegów na kilka chwil... nikt z nałogowców nie pochwali się majątkiem posiadania kilku sztuk papierosów — relikwią minionych czasów...

Jednak są tacy szczęśliwcy, których stać na okrzyk szczerości — „chcę zapalić” — lubię dym z papierosa...

Pajac — kaprys — śmieje się karminowanymi ustami...

Czy go niestać na to?

L.O.P.



**Anglik jest dumny, gdy zagranicą może zażądać wyrobów swego kraju. Dlaczego my, Polacy, szukamy nawet we własnym kraju zagranicznych towarów? Czy to nie uwłacza naszej ambicji narodowej?**

## Informator adresowo-handlowy.

### EDMUND ZDRÓJKOWSKI

Przedstaw. na Woj.: Białost. Wileńsk. i Nowogr.  
Fabryki gładz „SOKÓŁ” w Warszawie, Fabryki  
biszkoptów i pierników K. MYSTKOWSKI w  
Kaliszu, Spółki Akcyjnej do eksploatacji Pań-  
stwowego MONOPOLU ZAPALCZANEGO w  
POLSCE, Fabryki cukrów i czekolady CZE-  
SŁAW TWAROWSKI; S-ka w Warszawie,  
Fabryki światec „POŁO” w Warszawie i FA-  
BRYKI KONSERW PUDLISZKI

BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 11. Tel. 4-36

Dostawca artykułów żywnościowych i furazju  
dla potrzeb wojska

### CH. i B. KAUFMAN

SUWAŁKI, ul. 1-go Maja, tel. 69-93.

Dostawa mięsa dla wojska

### NOACH LEWINSON i S-ka

AUGUSTÓW  
ulica Łazienna 4.

Wytwórnia niezrównanej jakości kaffi

### Karpelewicza

BIAŁYSTOK, Jurowiecka 35.  
Ceny bardzo przystępne.

LEKARZ-DENTYSTA

### M. BERDYCZOWSKA

Białystok, Jurowiecka 25.

LABORATORJUM

### Mgr. L. Heller

Analizy moczu, płwociny kawy, krwi, (mor-  
fologia, Wassermann) i inne.  
BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 46, tel. 6-71.

### KARPATY

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Spółka z ogr. por.

Oddział w Białymstoku,

ul. Warszawska 2, telef. 4-19.

składy ul. Kraszewskiego, tel. 7-44.

POLECA: NAFTE, BENZYNE, OLEJE i SMA-  
RY ZNANEJ MARKI „GALKAR”.

WYKŁADY MATURALNE

dzienne i wieczorowe

### JADWIGI

### PRUS-NAPIÓRKOWSKIEJ

umożliwiają uzyskanie świadectwa z 4, 6, 8 klas  
gimnazjum lub wstąpienie do wszystkich szkół  
i klas w Polsce. Pracowitym gwarancja.

Stacja dla przyjezdnych.

Białystok, Sienkiewicza 112.

Na życzenie wykłady korespondencyjne.

Reklama jest dźwignią handlu,

# Uwaga!!!

światło zaś potężnym czynnikiem reklamy!

Dobrze oświetlone wejście, szyld i wystawa

(witryna) przyciąga kupującego!

DOM HANDLOWY  
**BIAŁOSTOCKI PRZEMYSŁ LESNY**  
**B-cia M. i T. Krugman**

Spółka firmowa

Białystok, ul. Kolejowa 12.

Telefon biurowy 3-51, Tel. M. Krugmana 1-02.

Rachunek żyrowy w Banku Polskim oddział w/m

Rachunek czekowy Nr. 343 w Banku Gospodarstwa Krajowego oddział w/m

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.053.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY  
**D-ra C. SZYLMANA**

Białystok, Legionowa 2, telefon 8-66.

Pokoje oddzielne i wspólne.

Stala obecność lekarza.

Ceny bardzo przystępne.

Komunikacja Autobusowa  
BIAŁYSTOK — WARSZAWA  
**L. ZELIKOWICZ i SYN**

Białystok, ul. Częstochowska 1.  
tel. 3-44.

G A R B A R N I A  
**ABRAMA SZMUSZA**

BIAŁYSTOK, Legionowa 21, tel. 2-26.

Wyrabia najprzedniejsze skóry  
podeszawowe i brązkie.

Chcesz być zadowolony — wstąp!  
P R A L N I A B E L G I J S K A  
**M. Balceżak**

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 23.

Przyjmuje do chemicznego farbowania garderobę męską i damską oraz do prania bieliznę miękką i sztywną.

Urzędnikom — rabat.

Najtańsze źródło nabycia materiał. budowlanych  
T A R T A K P A R O W Y  
**Hirsza Chazana**

W SUPRASŁU, tel. 3-00

W BIAŁYMSTOKU, ul. Złota 3, tel. 4-07.

**ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB**

S. A.

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

ul. Kilińskiego 8 (w podwórzu)  
telefon 11-90.

Sprzedaż ryb żywych i śniętych.

Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

ul. Warszawska 13, tel. 0.

Abonament 1 aparatu telefonicznego w stosunku miesięcznym:

Kategoria I — prywatny zł. 16.—, Kategoria II — zbiorowy zł. 23.—, Kategoria III — publiczny zł. 30.—

**Engel, Ivers i Arlt**

sp. z ogr. oop.

BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 37.

Biuro tel. 1-79.

Składy tel. 1-33.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetry: przed tekstem — 80 gr., w tekście — 1 zł., za tekstem — 70 gr. Instytucjom państwowym, komunalnym i społecznym 25% rabatu. Podstawa obliczenia jest 1 m/m w jednej szpalcie. Układ ogłoszeń 2-szpaltowy. Ogłoszenia fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50% drożej. Drobne ogłoszenia 20 gr. za wyraz. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Rękopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Wydawca: Liga Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. J. Sowińskiego Oddział w Białymstoku.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Przystała.

Druk. M. Prutańskiego, Białystok, Marz. Płodkiego 16, tel. 5-21.